**PIERWSZY DZIEŃ WYCIECZKI**

W dniu 31 czerwca udaliśmy się na długo wyczekiwaną wycieczkę do Gdańska. Wstaliśmy bardzo wcześnie, więc pół przytomni, ale gotowi i zdeterminowani, wyjechaliśmy w wielogodzinną podróż autokarem. Co prawda jazda zajęła sporo czasu, ale wszystko wynagrodził nam Toruń, który zwiedziliśmy po drodze. Tam, spotkaliśmy się z panią przewodnik, która bardzo ciekawie opowiadała nam o wszystkich odwiedzonych przez nas miejscach, takich jak: Dom Kopernika, Krzywa Wieża, Rynek Staromiejski i wiele innych, równie wspaniałych zabytkach. Oczywiście nie mogło się obejść bez spróbowania słynnych Toruńskich pierników. Po udanym zwiedzaniu ruszyliśmy w dalszą podróż, już prosto do naszego ośrodka ,,Neptun’’ w Gdańsku. Zjedliśmy obiadokolację i chętnie poszliśmy się przywitać z morzem. Po powrocie zmęczeni po całym dniu wrażeń wszyscy szybko zasnęliśmy wiedząc już, że warto było ranotak wcześnie wstać.



*Pod domem Mikołaja Kopernika*



*Toruński „osiołek”, czyli pręgierz dla dawnych żołnierzy*

**KOLEJNY( WYCZEKIWANY )DZIEŃ WYCIECZKI**

Drugiego dnia wstaliśmy o godzinie 7:00. Oczywiście czekało na nas już pyszne śniadanie. Po posiłku, wyjechaliśmy do Centrum Gdańska, gdzie czekał na nas przewodnik. Gdańsk okazał się być pięknym miastem. Świadczyły o tym np.: Stary Port nad Motławą czy Długi Targ z Fontanną Neptuna. Duże wrażenie wywarła na nas Bazylika Mariacka, gdzie mieliśmy możliwość wejścia na wieże widokową. Mimo, że schodów do pokonania wcale nie było mało ( a tak dokładnie to 412), nikt nie narzekał. Około godziny 12:00 mieliśmy przyjemność popłynąć galeonem na Westerplatte. Wrażenie były cudowne i niezapomniane. Zwiedzanie zakończyliśmy podziwianiem pola bitwy Westerplatte. Wystawa zdjęć i Pomnik Obrońców wybrzeża, doskonale oddawał charakter tego miejsca, ale to, co zapadło nam na zawsze w pamięci to słowa Jana Pawła II: *„Każdy z nas, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezerterować. Wreszcie jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić- dla siebie i dla innych.”* Te słowa patrona naszej szkoły, nawet po setnym ich przeczytaniu, nie tracą wartości, prawdziwości ani piękna, które w sobie mają. Nie da się o nich zapomnieć, każdy z nas się o tym przekonał. Około godziny 16:00 wróciliśmy do ośrodka. Tam zjedliśmy obiadokolacje i wyruszyliśmy na wyczekiwaną plaże. Wszyscy bawiliśmy się świetnie. Jedni grali w piłkę, inni chodzili po piasku, a drudzy podziwiali urok morza. Widoki były tak piękne, że nie da się ich opisać słowami. Do ośrodka wróciliśmy po godzinie 21:00. Trochę zmęczeni, ale szczęśliwi, zakończyliśmy dzień drugi.



*Wejście na wieże widokową w Bazylice Mariackiej, do której prowadzi 412 schodów*

****

*Młodzież odpoczywa na plaży, podziwiając uroki morza*

****

*Piękny cytat patrona naszej szkoły, którego słowa trafiają prosto do serca*

****

*Uczestnicy wycieczki pod Pomnikiem Obrońców Wybrzeża*

**TRZECI DZIEŃ PEŁEN WRAŻEŃ**

W przedostatni dzień wycieczki pobudka była o godzinie 7:30 ( pół godziny dodatkowego snu, wywołało szeroki uśmiech na naszych twarzach). Po śniadaniu wyruszyliśmy do Gdańska. Jako pierwszą, odwiedziliśmy Katedrę Oliwską. Tam, odbyła się niezapomniana prezentacja organów. Zademonstrowane utwory zapierały dech w piersiach. Około godziny 11:00 byliśmy w Sopocie. Spacerowaliśmy po zabytkowym molo. Dookoła rozciągał się piękny widok, więc większość z nas robiła mnóstwo zdjęć. Po opuszczeniu portu, wyruszyliśmy do Gdyni. Tam zwiedziliśmy dwa statki: „Dar Pomorza” i „Błyskawicę”. Przewodnik naprawdę ciekawie opowiadał, a wnętrze statków było niezwykłe. W Gdyni odwiedziliśmy również Akwarium Gdyńskie. O godzinie 17:00 wróciliśmy do ośrodka. Po obiadokolacji znów poszliśmy na plaże i również świetnie się bawiliśmy. Dobre humory ani przez sekundę nas nie opuszczały. Każdy z nas zostawiając za plecami plaże żałował, że podczas wycieczki, widzi ją już po raz ostatni.



*Niesamowite i ogromne organy w Katedrze Oliwskiej*

****

*Niezapomniany widok na Gdański rynek*

*****Zabytkowe molo w Sopocie, z rozciągającym się dookoła pięknym widokiem*

****

*Statek ORP „Błyskawica”, który wygląda wspaniale na zewnątrz jak i w środku*

**OSTATNI (NIESTETY) DZIEŃ NASZEJ WYCIECZKI**

„To już ostatni dzień”- pomyślał z utęsknieniem każdy z nas, zaraz po otworzeniu oczu. Po spożyciu śniadania, spakowani i gotowi do drogi, jeszcze raz spojrzeliśmy w stronę ośrodka „Neptun”, który już zawsze będzie kojarzył nam się ze wspaniale spędzonym czasem. Końcowym punktem naszej wycieczki, było zwiedzanie Średniowiecznej Siedziby Zakonu Krzyżackiego, a mianowicie potężnego zamku w Malborku. Obeszliśmy dosłownie cały zamek w ciągu 3 godzin. Oczywiście kroku dotrzymywał nam przewodnik, którego opowieści były bardzo ciekawe. Mieliśmy okazję zobaczyć, gdzie Krzyżacy spali, modlili się oraz gdzie obradował Wielki Mistrz Krzyżacki. Wszyscy byliśmy pod ogromnym wrażeniem, jak w czasach, gdy nie było dźwigów, koparek ani innych narzędzi ludzie byli w stanie wznieść tak ogromny zamek. Jego monumentalność była wręcz niesamowita. Nie ukrywaliśmy, że po 3 godzinach zwiedzania zamku, niektórzy z nas, a raczej wszyscy zapomnieli, jak funkcjonują nogi. Mimo tego, nie żałowaliśmy ani trochę, ponieważ sam wygląd zewnętrzny zamku, zapiera dech w piersiach. Nadszedł czas powrotu do domu. W autobusie, wszyscy nieustannie rozmawialiśmy o naszych wrażeniach dotyczących wycieczki. Tak właśnie zakończyła się nasza podróż, która w ciągu czterech dni, stała się wręcz przygodą. Był to jeden z naljepszych wyjazdów i nikt z nas z pewnością nigdy o nim nie zapomni, bo przecież o przygodach się nie zapomina.



*Grube mury potężnego zamku w Malborku*



*Gimnazjaliści z ciekawością słuchają opowieści przewodnika*



*Wnętrze niepowtarzalnego Zamku Krzyżackiego*